

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda

—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobna druk u wadnej pałoscy.

Ab dušu moładzi.

Kančatak leta nie za harami, a tam niezabawam i pačatak nowaha školnaha hodu.

Chočacy-niachočacy Biełarusam prydziecca Źnoŭ dziaciej wypraŭlać u polskija pačatkawyje školy, bo, nia hledziaćy na niekalki hadowyja abiacanki z boku ūradu i damahaŭni Biełarusau, polski ūrad nia tolki nie adčyniŭ biełaruskich szkołaŭ, ale pazakrywaŭ i tyja, što byli.

Tak sprawa wyhladae z pačatkawym nawučaŭniem. Krychu jnakš i značna lepš pradstaŭlajecca sprawa biełaruskaj siaredniaj školy. Jak wiedama, Biełarusy pad Polščaj majuć niekalki swaich prywatnych himnazijaŭ. Nia hledziaćy na ciażkija mataryjalnija warunki i nia pryhilnija adnosiny da našych himnazijaŭ jak z boku ūradu, tak i polskaha hramadzianstwa, usioż-taki našy siaredniaj wučelni pakażali swaju niazwyčajnuju żywučaść i na t užo dali rad nowych kultur-nych siłaŭ, što končyŭšy himnazii biełaruskija pajechali zahranicu pa wyšejšuju aświetu i jaje tam zdabyli.

Adnak toj fakt, što končyŭšy biełaruskiju himnaziju možna pastupić u wyšejšyja školy ūsiudy, tolki nia ŭ polskija wyšejšyja wučelni! — nie adnaho Biełarusu stawić pierad pytaŭniem: ci warta tady pasyłać dziaciej u biełaruskija himnazii? Moža lepš addać u ūradawyje polskija siarednija školy? Na hetym pytaŭni my tut pawinny astanawicca.

Biełaruskaje sialanstwa našaha kraju żywie biazumoŭna ŭ ciażkich warunkach i nie adzin bačka baču-čy patrebu nawučaŭnia nia maje mahčymaści dać synu nawat niewialikuju aświetu. Ale jość adzinki, što znachodziać sposab choć adnaho syna ci dačku pasłać u miesta na nawuku. Nawučaŭnie školnaje dziaciej, u narmalnych warunkach, jość abawiazkam kożnych bačkoŭ. Adnak bačym da hetaha kroku i inšuju waźnuju pryčynu, a imienna: dać synu mahčymaść „wyjści ŭ ludzi“, zrabić niejkiju karjeru, a hetym samym zapeŭnić i bačkam lepšuju budućyniu na staraść.

Možna być peŭnym, što naš siarminiażnik-Biełarus daŭšy ŭ polskaj škole siaredniaj polskaje ūzhadawaŭnie swajmu dziciaci wielmi abmylicca ŭ swaich doŭha čakanych nadziejach. Praktyka paka-zała, što naš syn wioski papaŭšy ŭ čużuju panska-buržuaznuju atmasferu, kali nie wyrakajecca swaich bačkoŭ i ich mowy, to prynam-sia ich čurajecca. Nie pamohuť tut nijakija maralnija ci kulturnyja nakazy sučasnaŭ intelihiienta. Syn biełaruskaj wioski stanowicca renehatam i nawat škodnikam dla

swajho narodu, bo jamu skrywiła dušu čużaja škola. Žjawišča heta nabiare jasnaści, kali pryhledzim-sia ŭ duch sučasnaŭ polskaj školy.

Polskaja himnazija pa swaim duchu — heta druhi polus u ad-nosinach da himnazii biełaruskaj. Praŭda, bolš u polskich wučelniach kultury, dobraha tonu, bolš padha-tawanyja pedahohi, ale ūsio heta razam uziataje bladnieje pierad zamaskawanym polskim šowinizmam i pakutujučym u ścienach polskaj školy ducham ślachocstwa. Hety prociudemokratyčny duch pierš-na-pierš wyjaŭlajecca ŭ skryt-na-pahardnych adnosinach da kła-sy pracouŭnych ludziej, a praz heta i da samoj fizyčnaj pracy. Nia što inšaje, jak hety jaśnie-panski duch daje mahčymaść skazać wučniu pra swajho kalehu, što „jamu treba być parabkam u majho bački, a nie siadzieć sa mnoj na adnoj ławie“. (Prywiedziennija słowy pišučamu dawiałosia čuć ad studenta ŭ ście-nach Wilenskaha Uniwersytetu ab swaim kalezie z sialan).

Jak waźnym žjaŭlajecca ŭ su-časnaŭ škole pašyreŭnie kultu fi-zyčnaj pracy i znajomstwa z jej, ab hetym świadčyć twareŭnie za-hranicaj nowaha adumysłowaha typu školy. Niamiecki pedahoh Adolf Stolz u swajej pracy ŭ hetaj sprawie piša tak: „Škola pracy (Arbeitschule) — jość pieradusim me-todaj, asnaŭnym pierachodam na-wuki praz dumku pracy ūwa ūsich halin-ich ludzkoha żyćcia, nawučaŭ-niem i dawaŭniem sposabu myśleń-nia, jaki apirajecca na naleźnaj acenie fizyčnaj pracy, uzhadawaŭ-niem wučnia da spaŭniaŭnia hra-madzkich abawiazkaŭ, realnaj na-wukaj, budučaj u ścisłaj suwiazii z wonkawym świetam, jaki jość po-lem da zdabywaŭnia materyjalnaha hruntu i da wyładawaŭnia tworčaj enerhii“.

Zrazumiełaja reč, što padobnaj dumki ŭ školach polskich šukać nia prychođzicca.

Haworačy ab sučasnaŭ polskaj škole, budź heta himnazija, semi-naryja, ci inš., — nia možna abminuć maŭčaŭniem nacyjanalnaha pytaŭ-nia ŭ ścienach hetych szkołaŭ. Mož-na sabie zusim jasna pradstaŭlać, jak siabie wučaŭ Biełarus čuje ŭ atmasfery miaščanska-panskaha na-cyjanalizmu. Warożyja adnosiny ka-lehaŭ i wučyciałoŭ da Biełarusau i biełaruskaha ruchu prymuša-juć nie adnaho skrywać swaju nacy-janalnaść, a doŭhaje prabywaŭnie ŭ škole i palanizacyja robić swajo: chłapieć najčastej zatračwaje swa-jo nacyjanalnaść „ja“ i pryjeżdža-je da bački na wakacyju užo „pani-čom“, kandydatam na „pana“, jaki čurajecca swaich bačkoŭ, mowy, adzieży, zwyčajaŭ i swaich daŭniej-

šych kalehaŭ. Na ščaste, nia mož-na skazanaha tasawać da ūsich wučniaŭ Biełarusau z polskich sko-łaŭ, ale na žal takich jość nia šmat.

Inakš sprawa wyhladae z biełaruskimi himnazijami. Praŭda, šmat tut jość uślalakich niastačaŭ. Wučyciałoŭ siarednich szkołaŭ šcy-rych Biełarusau my nia majem šmat. Nia možna skazać, što ŭ biełaruskich himnazijach u nawučaŭni panuje kult pracy, naleźnaje ūzha-dawaŭnie, ale ūsio-ż-taki možna skazać z peŭnaściu, što končyŭšy našu siaredniuju školu čaławiek zachowywaje swaju biełaruskiju dušu. Taki čaławiek nia tolki nia stydajecca nia wyrakajecca swaje mowy i bačkoŭ, ale naadwarot — pašyraje nacyjanalnuju świadamaść, lubić usio rodnaje, słowam — sta-nowicca biełaruskim patryjotam. Samo saboj rozumiejecca, što taki čaławiek adpłacić dabrom swaim bačkam za ich krywawa zapracawa-nyja hrošy addanyja na jaho nawu-ku. Ad syna ūzhadawanaha ŭ swajej škole spadziawacca bački apory na staraść majuć poŭnyja padstawy.

Hetaha razwaźaŭnia chiba što chopić, kab sabie jasna adkazać na pytaŭnie: čamu my pawinny pasyłać dziaciej u swaje himnazii. Tolki ad-dajučy dziaciej u biełaruskija him-nazii bački buduć służyć nia tolki swajmu narodu, ale j samym sabie. Prawy na pastupieŭnie ŭ wyšejšyja polskija školy dla končyŭšych biełaruskija himnazii my nia siaŭnia to zaŭtra zdabudziem. A tymčasam my nie pawinny dapuścić, kab naša mo-ładź krywiła swaje duży ŭ čużych siarednich školach!

Al. S.

Prywitaŭnie Kanhresu Welehradzka.

(Pračytanaje pabiełaruskim adnym z biełaruskich delehataŭ na žjeździe ks. prof. J. Rešećiem).

„I Biełaruski narod nia moža nie ad-kliknucca na tuju wialikuju ideju zlučnaści, jednaści chryścijanskaj, jakoju zadalisia sa-bie žjeździ Welehradzka.“

Nażał, tolki ciapier, aź na V žjeździe, mohuć brać učasćie pradstaŭniki biełaru-skaha katalickaha kleru. Da hetul my tolki čuli ab žjeźdach Welehradzkich, imi wielmi cikawilisia, ale być tam nie pazwalali nam ciażkija abstawiny żyćciowyja.

Siahoŭnia my ščastliwyja, što možam stanuć poruč inšych narodaŭ sławianskich tut na Welehradzie.

Woś-ža staim i witajem dastoyny žjezd, witajem, žadajučy jamu jak najlepš wywiaz-acca sa swajej paważnaj zadačy, padhataŭ-lajučy darohu da realizacyi swiatoj idei Chrystowaj.

My, Biełarusy, asabliwa šcyra, horača witajem žjezd hety, bo-ż peŭna nichto z na-rodaŭ sławianskich nie adčuwaie tak żywa, tak balaču skutkaŭ raždzielu relihijnaha. Raždziel heny—heta żywaja rana ŭ našym arhanizmie narodnym. Skolki-ż zhetul usia-lakaha nieparazumleŭnia! Heta-ż nawat ča-sta bywaje, što brat nie paznaje brata!

Nia mała ciešyć nas toje, što jak-raz žjeździ hetyja adbywajuca na hrobie św. Mafodaha.

Tut-bo na hrobie Wialikaha Apostala

Sławianaŭ my čytajem jahony testament tut atrymliwajem spadčynu mahutnaha du-cha Apostala chryścijanstwa i adnačasna pieršaha pačynalnika kultury sławianskaj. Nam, Biełarusam, što imkniomsia da jed-naści wiery Chrystowaj i da adradžeŭnia swajho kulturnaha, św. Mafody žjaŭlajecca, jak widzim, — asobaj wielmi darahoj, cennaj.

I tamu witajučy žjezd, žadajem, nia-chaj duch św. Mafodaha projmie sercy ūsich tut prysutnych, a cierzaz žjezd hety Welehradzki niachaj jon—duch he-ny—pašy-rycca pa ūsiamu świetu chryścijanskamu, dziela sławy taho-ż chryścijanstwa, dziela sławy ūsich narodaŭ sławianskich, a asab-liwa — pazwolu sabie padčyrknuć—dziela padmohi majho narodu biełaruskaha“.

Na hety Mitrapalit Šeptycki dziakujučy ad imia Prezydijumu adkazaŭ bolš-mieŭš takimi sławami:

„Pieršy raz pačuli my na žjezdach We-lehradzkich mowu biełaruskiju, tuju mowu, katoraja ad 13 da 17 staleccia zajmała pa-česnaje sabie miejsca.“

Dziakujučy ks. Rešećiu za prywitaŭnie, žadajem, kab spoŭniłasia ūsio toje, što jon wyskazaŭ, jak u sprawie ahulna chryścijan-skaj, tak i taho, što datyča bratniaha nam narodu biełaruskaha“.

Z hazetaŭ.

Swoj ab swaich.

„Dziennik Wileński“ z 9.VIII u Nr. 179 žmiaščajučy pieradawicu poŭnuju abureŭnia na marš. Piłsudskaha z pryčyny jaho lek-cy ŭ Ščypiornie, — prywođzić asobna wielmi cikawija dumki Piłsudskaha ab pol-skim narodzie skazanyja na tejža lekcyi dnia 7.VIII.

„Mianie, panowie, bačycie — kaža p. Piłsudski — u sytuacyi čaławieka, jaki pierazyŭ 1918 h. Ja tady pa 20 ha-dziŭnaŭ hawaryŭ z ludźmi, abhawarywa-jučy pakolei z adnym, druhim i trecim, z dziesiatym i z pięćdziesiątym, nia mo-hučy ni adnaho čaławieka pahadzić z druhim, nia majučy zusim mahčymaści pastawić adnaho pobać z druhim z na-mieram supracouŭnictwa, ludziej — pra-klinajučych tak lohka swaich subratoŭ, adbirajučych ad ich wieru i čeść hetak swabodna, raźbiwajučych pracu swaim swarliwym systemam, što paŭtaraju — dawoli bylo pierazyć kančatak 1918 h., kab abrydzić sabie hutarku (rozmowę) z Palakami, kab skazać, što hawaryŭ z Palakom niemahčyma. Kažu, što zaliča-ju da cudaŭ swajej pracy, kali ŭ hetak dzikim chaosie moh ja wybryŭsia, pry-mušaŭ Polšču pastawić pieršyja kro-ki jak dziaŭżawa. Usie maje dumki, ja-kija ja wynias z tych časou, nia byli inšyja, jak wahromnistaŭ trudnaść da-wiaści, jak jakolečy narady da kančatku. Heta praca nastolki ciażkaja, što ja wy-twaryŭ celaje mnostwa pryhożych sloŭ-caŭ i azaŭčeŭniaŭ (określeŭ), jakija pa majej śmierci buduć wydany i jakija pol-ski narod stawiać u radzie idyjotaŭ, (kursyŭ naš) tak znieachwocili mianie supolnija hutarki z dziesiaćmi palakami razam“.

Hetym razam trudna nie pawieryc pa-nu maršałku, bo-ż swoj swaich najlepš znajel!

Českaja presa ab našym učasći ŭ V-ym Unionistyčnym kanhresie.

Biełaruskaja ličnaja delehacyja i pad-trymaŭnie maralnaje jaje hramadzianstwam z kraju, jakoje wyraziłasia ŭ prysłaŭni pry-witalnaje telehramy praz B. Ch. D. na imia Prezydijumu, a pryniataja Kanhresam huč-nymi i doŭhimi woklaskami, žwiarnuli ūwa-hu na siabie ličnych karespendentaŭ česka-je presy.

Štodzieŭnik česki „Našinec“, č. 165. užo 22-ha lipnia zaŭważyŭ našuju deleha-cyju i ŭ wialikaj pieradawicy „V unioni-

sticki kongres na Velehrade" paświaciū na-
šaj dehacyi paūtra dziesiatka radkoū.
Hety samy štodzieńnik č. 167 dosyć šyroka
piša ab dakładzie našaha dehata ks. praf.
d-ra J. Rešecia. Treba adznačyć, što, pra-
hladajućy pracy karespandentaŭ u hazetach,
usiudy bačyš i dobra aceniwaješ tuju pracu,
jakuju robić koźnaje biełaruskaje wystupie-
nie na miźnarodawym forumie. Našaja Bač-
kauščyna z „niaznanaje i niawiedamaje“
robicca z koźnaj chwiliŭnaje jaśniejšaj i bli-
żejšaj świetu, a pryjdzie čas, jon užo bliska,
kali dzieci Biełarusi zasiaduć da parady za
miežami, jak wolnyja haspadary swaich
zahonaŭ. —l.

Pahonia.

Lacić Krywickaja Pahonia
praz hory, reki i lasy,
praz mora, akijany, nawat
na chmary pniecca ŭ niebiasy.
A hetaj słaŭnaje Pahoni
nichto nia moža upynić,
bo duch Krywickaha wajaki
z miačom ahnistym tam siadzić.
I heny mieč padniaŭ wysoka,
prycisnuŭ šporami kania
i dzieści precca jon daloka,
až stohnie j jencyć ŭsia ziamla.
Kudy-ż śpiašyć Pahonia naša?
Kaho duch — rycar choča bić?
Nad kim pamšćicca choča sroha,
što tak imćyć, až nia spynić?
Maskal ci Lach jaho uhniwiu,
Tataryn skryūdźiu ci Kryżak,
Hrunwaldzkiju pabiedu moža
prypomniŭ jon i honić tak?
O, nie, kachany ty moj družal!
naš słaŭny rycar jość światy:
Jon kryūdźy j ździeki ūsim daruje
i worahi ŭ Jaho — braty.
Śpiašyć Krywicki rycar z nieba
ŭ staronku, skowanu ŭ lancuh,
rasputać choča Jej Pahoni,
ŭ żywych bratoch — zbudzić tam duch.
Ul. Kažoŭščyk.

Heta było pradbačana!

Užo minaje try hady, jak aŭtar hetych
radkoŭ, z pryčyny asiedłaści ŭ Albertynie
a. a. Jezuitaŭ, piša ŭ „Krynicy“:
„U Albertyn pryjechała dwuch Je-
zuitaŭ ūschodniaha abradu: Francuz
i Palak. Francuz moža być u nas
dobrym apostalam, kali jahonaja praca
nia budzie piarečyć našym światym
imknieńiam Adradźeńnia. Ale što-ż u
hetkim wypadku skaža panujučaja ūła-
da? Napeŭna zaraz-ža pražanie jaho, jak
„antypaństwowy element“.
Ks. Ch. Bourgeois pracytaŭ artykuł,
jakim wielmi wostraj krytycy była padda-
dziena pieršaja dziejność a. a. Jezuitaŭ u
Albertynie, wielmi zapaliŭsia i ŭ liście da
aŭtarawaha wučyciela i pryjaciela ks. A. S.
horača piarečyŭ i zapeŭniaŭ, što jahonaja
praca ŭ Albertynie jość i budzie čysta kata-
lickaj. Jak i treba było čakać ad Francuza,
słowa było datrymana. Byli peŭnyja adchi-
leŭni (rasiejskaja mowa), ale było jšče zno-
sna. Biełaruskaje hramadźianstwa spadzia-
wałasja i čakała palepšańnia. Spadziawańnie
nie akazałasja daremnym. Ks. Ch. Bourgeois
załażyŭ dawoli wialikuju biełaruskiju

biblioteku i kniha našaja čytałasja ŭ koź-
nuju wolnuju chwiliŭnu. Pryniatyja ŭ nowi-
cyjat biełaruskija chłapcy wychowywalisia ŭ
znosna biełaruskim duchu. Paŭtaraju: šmat
šaho možna było ks. Ch. Bourgeois zaki-
nuć, ale... my ūsie čakali palepšańnia.

Až narešcie, jak hrom z nieba, pryła-
ciela wiestas, što ūrad „demokratyčnaje“ i
„konstytucyjnaje“ Polšcy zabaraniŭ ks. Ch.
Bourgeois prabywać u hranicach respubli-
ki. Stałasja. Tłumačenie bajej nia treba.
Heta ūsio było pradbačana. Ks. Bourgeois,
doŭha nie čakajućy zabrau manatki i wy-
jechaŭ za miežy. Aŭtar hetych radkoŭ spat-
kaŭsia z ks. Ch. Bourgeois daloka, daloka
za miežami i ūspomniŭ jamu ab słowach,
napisanych pierad trymia hadami. Ks. Ch.
Bourgeois baluča ūsmiachnuŭsia i cichienka
pramowiŭ: — „Oui, oui, oui...“¹⁾.

* * *

Ciapier kryšku pacikawimosia: kaho pa-
kinuŭ pa sabie ks. Ch. Bourgeois u našym
Albertynie? Treba, abawiakzowa, ūspomnić
ab znanym užo nam „apostafu“ i „towa-
rzyszu“ Jezusowym — ks. Malinoŭskim.
Hety apostaf i „misijaner“ byŭ razam z
ks. Ch. B. u Albertynie i praz uwieś
čas swajej bytności hałasiu ab hranicach
Polšcy z 1772 roku. Dumalasja, što ks.
Malinoŭski, jak pažadana adzinka pa-
nujučaj ūładzie, astaniecca na miejscy.
Adnak stałasja jinakš. Ks. Malinoŭski piera-
niesieny ŭ Paznanščynu. Našuju ūwahu
skiruwajuć na siabie ciapier u Albertynie
dźwie asoby: ks. Piontkiewicz i ks. Dom-
broŭski—abodwa Palaki. Ab ks. Piontkiewi-
ču duža ciaska ciapier skažać niešta peŭ-
naje, bo heta asoba duža skrytaja i chit-
raja. Adnaka-ż, spadziajomsia, nia skryjecca
ad našaha woka krok jahonaje dziejności i
tady ab joj skažamo swajo słowa. Ks. An-
toni Dombroŭski jość asobaju duža šcyraju
i sympatyčnaju. Praca jahonaja, kali pojdzie
dalej tym samym ślacham, jakim išła da
siańniašniaha dnia, z našaha boku šmat
zakidaŭ mieci nia budzie. Ks. Dombroŭski
staŭ na ślach pakinuty praz ks. Ch. Bour-
geois i dumaje im iści dalej.

Ale, zapytajomsia: ci daloka zajdzie?
Wyžanuć Ks. Dombroŭski duža dobra ūla-
daje našaju mowaju i karystajecca wyklučna
jeju ūsiudy, nawat u čacie swaich zamieŭ-
nych padarožaŭ! Starajecca byci ūsiudy
pradusim katalikom. Referaty i dakłady,
pračytanyja im za miežami, duža dobryja.
Čwierdzić adnak niešta peŭna ab im bajej—
duža trudna. U bliskaj budućynie dawieda-
jemsia, ci ks. Dombrowski niešta symuluje,
ci ŭ sapraŭdaści jość takim. Dobra
było-b, kali-b stałasja heta apoŭniaje. Pa-
kul-što biełaruskaje hramadźianstwa da Al-
bertyna adnosićca z peŭnaju rezerwaju. Za
miesiac možna budzie zaniac toje ci inšaje
stanowišča. Paždžemo, ubačymo i skažamo.

—d—

1) Oui, — tak.

HRAMADZIANIE!

Wypiswajcie, čytajcie i pašyracie

„Biełaruskiju Krynicy“!

Pamahajcie raźwićciu rodnaj presy!

Ab haspadarcy.

JAK HNAIĆ?

Paasobnyja haspadarskija raściny wy-
mahajuć roznaha dla siabie hnajeńnia. Nie-
adnolkawaš hleby (jejny chemičny i fizy-
kalny sklad) i klimatyčnych danych hetu
roznicu jšče bolš pawialičwaje. Tamu
ŭ sprawie hnajeńnia nielha dać napierad
niejakich stałych receptaŭ: možna tolki na-
wać bolš, abo mienš praŭdziwyja normy,
katorych pry ūkladańni hnojnah planu tre-
ba zaŭsiody prytymliwacca. Heta majućy
naŭwiecie pierahlaniem najčaciej na Bieł-
arusi spatykanyja haspad. raściny i ichnaje
zapatrabawańnie na ūhnajeńnie. Pawodle
mnostwa ūhnajeńniaŭ najbolš ich spatra-
bujuć *korańpłody*, jak bulba, kormnaja
morchwa, dy kormnyja buraki.

Bulba naležyć da raścinaŭ, katoryja
najlepš wyużytkoŭwajuć chleŭny hnoj. Hety
apoŭni dajecca ūwosień i to tym chutčej,
čymśia hleba bywaje ciažejšaj, a sort bulby
raniejšym. Tolki na lohkich hruntach hnoic-
ca chleŭnym hnojem až na wiasnu. Hnoj
hetaha dajecca 150 q (15 wazoŭ) na 1 ha.
Hnaić u baraznu nia raicca: bulba strupie-
je. Pry hnajeńni ūwosień na *ciažejšy ch*
hruntach porcyju (hleŭnaha hnoju treba
pawialičyć až dwojcy, h. zn. da 30-ci i bolš
wazoŭ na 1 ha. Ūsiudy tam, hdzie bulba
sadzicca ŭ hetak pahnojenuju hlebu, pry-
hnojwańnie jaje jšče hnajami štucnymi jość
niepatrebnym. Tolki na piaskoch možna
jšče prydać trochu štucnaha kalijnaha ūhna-
jeńnia, asabliwa tady, kali bulba sadzicca
ŭ hlebu z 2-oj i bolš hnojaj siłaj *).

Aprača chleŭnaha hnoju wielmi dobra
ŭspamahaje bulbu i zialonaje hnajeńnie.
Ale heta apoŭniaje nia jość hnajeńniem ūsie-
staronnym: dadaje hlebie pierawažna tolki
azot; fosfarnaje-ż i kalijnaje ūhnajeńnie
ŭ takim wypadku treba dadać hlebie ŭ for-
mie ūhnajeńnia štucnych. Kolkaš hetych
dadatkowych ūhnajeńniaŭ kirujecca pawodle
taho, jak udałosia zialonaje hnajeńnie. Zwy-
čajna azotnaha ūhnajeńnia užo bolš dawa-
wać nia treba. Kali-ż zialonaje hnajeńnie
nia wielmi ūdasca (u suchoje leta), dyk
azotnuju sučasťku ūhnajeńnia dobra bywaje
dapoŭnić na wiasnu sierkawaj amonnaj sol-
lu, 1 q na ha, abo 1½—2 q azotnaj wap-
ny (za 10 dzion pierad sadźeńniem bulby).
„Na list“ časta ūżywajuć i chilijskuju sa-
letru. Kalijnaje ūhnajeńnie dadajecca ŭ for-
mie abo kainitu, abo 40 proc. kalijnaj soli.
Kainitu dajecca na lahčejšyja hleby 4—5 q
na ha i razsawajecca jon ūwosień na za-
aranaje zialonaje hnajeńnie. Kalijnaj soli
40 proc. na ciažejšyja hrunt dajecca pał-
wu hetulki, kolki kainitu. Fosfarnaje ūhna-
jeńnie dziejecca superfosfatam, jakoha da-
jecca 2 q na ha. Na lahčejšyja hrunt
možna dać thomassłaku až 3 q i bolš na
ha, najlepš ūwosień.

Kormnaja morchwa wymahaje wielmi
starannaha ūhnajeńnia. Chleŭnaha hnoju
zużytkoŭwaje i 250 q (25 wazoŭ). Patrabu-
je taksama dastatak wapny ŭ hlebie. Ale
nia moža ścierpić wapnieńnia biełaspasied-
naha, h. zn. što treba hnaić wapnaj nie
pad morchwu biełaspasiednaha, a pad raści-

*) 2-ja, 3-ja i h. d. hnojnaja siła znača, što
danaja hleba hnailasja adzin, dwa i h. d. hady
tamu nazad.

nu, katoraja morchwu na danym poli papie-
radžaje. Z azotnych ūhnajeńniaŭ prydajecca
chilijskaj saletry 1—1½ q, z fosfarnych—
2—2½ q wysokapracentnaha superfosfatu
pry sadźeńni, a z kalijnych — 3—5 q kai-
nitu, abo 1—2 q 40 proc. kalijnaj soli 3—4
tydni pierad sadźeńniem: ūsio rachawana
na 1 ha.

Kormnyja buraki spatrabujuć ūhna-
jeńniaŭ badaj što najbolš z usich haspadar-
skich raścinaŭ. Chleŭnaha hnoju (ūwosień)
dajecca im až 300 q (30 wazoŭ). Za lu-
žaŭku bywajuć wielmi ūdźiečny i dawac
jaje možna abo ŭ radki (na heta jość adu-
myslawaje pryładździe), abo i ciesna pierad
sadźeńniem. Što datyča hnajeńniaŭ štucnymi
hnajami, dyk kolkaš ich zaleža ad taho,
jak hnailasja chleŭnym hnojem. I ūsio-ż,
kali chleŭnaha hnoju dawalašja dosyć, pry-
hnojwańnie „paraškami“ bywaje pamocnym,
kali nie dajecca ich užo až za-šmat. Z azot-
nych štucnych ūhnajeńniaŭ wielmi dobra
bywaje wyużyć chilijskaj saletry, jakoj i na
dobra vyhajnenuju hlebu dajecca jšče
1—1½ q. Superfosfatu dajecca na ciažej-
šyja hleby 2½—3 q; na lahčejšyja hrunt
zamiest superfosfatu dajecca thomassłak
u kolkašci až 4 q i razsawajecca jon užo
ūwosień. Kalijnaje ūhnajeńnie dajecca ŭ for-
mie kainitu kala 6 q na ha i na ciažejšyja
hrunt razsawajecca jšče ūwosieni, na lah-
čejšyja-ż — až na wiasnu.

Zbažżawiny kałasistyja ŭ swaich za-
patrabawańniach na ūhnajeńnie šmat roź-
niacca ad tolki što razhledžanych korańpł-
daŭ. Pryčyna hetaha kryjecca ŭ samych
zbažżawinach. Ichnyja „kormačyja“ kareŭni
wielmi karotkija (usiho 25 cm.). Cikawa
wiedać i toje, što kali korańpłody spatra-
bujuć karmawiny z ūhnajeńniaŭ tolki pa
niejakim čacie paśla swajho zasadźeńnia, dyk
zbažżawiny najbolš spatrabujuć hetych kar-
mawinaŭ u pieršyja užo časy swajho raź-
wićcia. Jačmien napr. za 4 pieršyja tydni
swajho rostu spatrabuje bolš pałowy swaich
karmawinaŭ. Ūsie zbažżawiny bywajuć wiel-
mi čutkimi asabliwa na azotnaje ūhnajeńnie,
jakoha nia śmieje być ani za-mała, ani za-
šmat (zakon minima i škodnaha maxima).
Najbolš čutkim na heta bywaje

Jačmien, asabliwa-ż piławarski, kato-
raha nielha nikoli dawac u hlebu z pieršaj
siłaj (biespasiednaha paśla hnajeńnia chleŭ-
nym hnojem). Štucnymi hnajami pryhašy-
wajecca hetak: z azotnych dajecca 1—1½ q
azotnaj wapny, jakaja zabaronywaecca za
2 tydni pierad siaŭboj. Superfosfatu (P) da-
jecca kala 3 q ciesna pierad siaŭboj. Kali-
naje ūhnajeńnie dziejecca kainitam, 4—5 q
z rannaj wiasny. Hleby skarupiačyjasja lepš
hnaić 40 proc. kalijnaj soli (zamiest kai-
nitu). Chilijskaj saletry možna wyużyć „na
list“, kali hetaha bywaje treba (pry sla-
boj runi).

Žyta najlepš bywaje taksama dawac
u hlebu ŭ druhoj siłej; asabliwa pry hlebach
ciažejšych. Azotnyja ūhnajeńni prydajucca
ŭ formie abo sierkawaj amonnaj soli (1½ q
na ha), abo azotnaj wapny (1½—2 q na
ha). Apoŭniaja razsawajecca niekulki dzion
pierad siaŭboj i zabaranujecca. Z fosfar-
nych ūhnajeńniaŭ dajecca pad žyta abo
1½—2 q superfosfatu, abo 3—3½ q thom-
massłaku na ha. Ūrešcie z kalijnych ūhna-
jeńniaŭ, kali jaho taksama treba, ūżywajec-
ca kainitu, 3½—4 q na ha. Wiasnoj, kali

Sławianski Rym

Velehrad 23.VII. 1927.

Kali-b z našaje wioski ūziaŭ i piera-
skočyŭ na wulicu miastečka Velehradu, to,
u pieršaj chwiliŭnie, dawoli trudna było-by
zaŭważyć roznicu miż hetymi dwuma miej-
scami. Tyja samyja sałamiannyja strechi, ty-
ja samyja pabielenyja wapnam śniežnyja
ścieny niewialičkich chatkaŭ, tyja samyja
kwietki ŭ harodčykach i nawat klamki ŭ
dźwierach padobnyja da našych. Ale, kali
spuścišsia wulicaju z niewialičkaje horki i
zatrzymaješsia na chwiliŭku, kab lepiej ab-
hledzić nowy prad wacyma abraz, to zaraz-
ža prakanaješsia, što heta nia našaja rod-
naja wioska. Na prawa ŭ hustym lišci
wialikich drewaŭ staic ahramadnaja dźwiuch-
wiazowaja biełaja swiatynia, a z troch ba-
koŭ swiatyni ciahnucca doŭhija trochpa-
wierchawyja mury klastaru. Kali-ż žwiernieš
swoj zrok na lewy bok wulicy, to tut-ža
blizienka prad wacyma staic nowy čatyroch-
pawierchawy budynak z wialikim napisam:
„Stojanow“. Bajej, zdawałasja-by, cikawa-
ha ničoha niam. Kali-ż ūsiaje twaje ūwa-
hi nie abymie abkružanaja klastornymi mu-
rami swiatynia i pierasiačeš wulicaju nie-
wialičkaje miastečka, to apynišsia na miej-
scy pstrakataha paletku, jak tabie užo kan-
čatkowa dekaža, što tut nie Biełarus. Zrok
mimawoli topicca ŭ kalmataj zieleńi pola
i pamału pačynaie pieraličaci znajomyja
raściny. Haławasty čyrwony mak kały-
šycca na šyrokim urechu, a pobač ciahniecc-
ca dziesiacina zatoplena ja liščiom cukro-
wych burakoŭ. Ūzhorki i pryhorki, jakija ŭ
nas ad patopu lažać adłoham, tut krasu-

jucca wialikaju, u počaławieka, pachučaju
kaniušynaju. Tut-ža žaŭciejecca awios. Ale,
ciž heta naš z piaciŭ kaliŭkami ŭ kofa-
sie awios? Nie. Snop hetaha wialika-
ha aŭsa možna biaz strachu pramianiaci
na našyja dziesiac snapkoŭ. Kryūdźy nam
nia było-by. Bulba, jačmien, žyta, pšanica,
nawat trawa na abmiežkach*) — ūsio in-
šaje, ūsio wialikaje, plodnaje i ciažkoje.
Najcikawiejšymi žjaŭlajucca čarohi i da-
rožki: jany ūsie čwiorda ūbityja kamieŭniem
i absadžanyja husta nia našymi wierbami
tapolami, a hrušami, jabłyniami i sliŭ-
kami.

Pastajaušy na darozie — ubačyš tutej-
šaha sielanina, jaki wiazieć ahramadny woz
snapoŭ klustymi rabymi karowami. Našaja
biednaja chudaja karouka nia ciahnie napa-
kawanaha ciazaram waza i, čamušci, het-
kaja, až strašna, slabaja i chudaja. Zatoje
našaja karouka, zamiest kaniušyny i bura-
koŭ, jeść adzinuju žytnuju salomku. Dzie-
ž joj dumaci ab siłej! Dziakuj i za toje, što
jana dać koźny dzień dźwie śklanki wa-
dzianistaha malaka. Trudna adarwaci zrok
ad hetkaha paletka. Nasowywajecca wiečar
i tady, rady—niarady, wartaješsia ŭ mias-
tečka. Niewialičkija wokny chatkaŭ bliščac
jarkim elektryčnym światłom... Ūwachodziš
u pieršuju i najbliżejšuju chatku: ūsiudy
padłoha, čystata, niewialički ŭ pokucie sto-
lik; sadzišsia pry im i, zatapiušy twar
swoj u dałoni, dumaješ. Hety-ż kraj byŭ
tak doŭha ŭ niawoli, byŭ pad akupacyjaju,
akupacyjaju čužoju i čamuž jon tak roź-
nicca ad našaje Bačkauščyny, jakaja jenčy-

*) Pamiažkach.

ła i ciapier jenčyć pad čužackim jarmom?
Hety kraj niejki, zdajecca, ščasliwiejšy i wie-
sialejšy byŭ nawat u čacie swajej niawoli!
Tak. Tut była inšaja, nam tolki kryšku
znana ja ruka. Tut była niemiecka-wuhraŭ-
skaja ruka, ruka paradku i kultury. Kali-b
tut chacia kryšku pabyła „apieka“ Maska-
loŭ, ci Palakow, to abraz byŭ-by taki samy.

Hetki jość abraz maleńkaha čecha-sła-
wackaha miastečka Velehradu — Sławian-
skaha Rymu. Sapaŭdy, Sławianskim Ry-
mam jość starasłaŭny Velehrad. Tut pierad
tysiačaj hadami prabywali niejki čas pier-
šyja *paślawiansku hramatnyja* słaŭnyja
braty z Salonikaŭ—Kirył i Miafod. Słaŭny
hetym faktam i hordy jšče da siańnia Ve-
lehrad.

Ad 1907 hodu žaždžajucca praz koź-
nyja try hady na Velehrad pradstaŭniki
dwuch najwialikich raščepaŭ chryścijan-
stwa, kab lepš paznaŭšysia sprabawaci za-
sypać toj niahlýboki rawok, jaki byŭ wyka-
pany swarkaju patryjarcha Fotija z Papie-
žam. Pradstaŭniki katalickaha paŭdnioŭnaha
Zachadu spatykajucca na Velehradzie ad
1907 roku z pradstaŭnikami prawasłaŭnaha
paŭdnioŭnaha Ūschodu i supolnaju pracuju
starajucca adsunuŭ na bok tyja pieraško-
dy, jakija dasiul adchilali ūsialakija spro-
by najmienšaha parazumleńnia. Šmat pracy
achwiarawali katalickija manachi, hałounym
čynam Jezuity i Benedyktyny, hetaj wialikaj
sprawie.

Nia dziwa: zachodni katalicki raščep (ha-
lina) musieŭ adkazaci na najciažejšyja za-
kidy, jakija pastawiŭ jamu ūschodni prawa-
słaŭny raščep. Tak zw.: a) *niesabornaść*
i b) *Juridismus* byli hetymi zakidami. „Ča-

mu ŭ was niam sabornaści i čamu takaja
mechanizacyja żyćcia, takaja niażyćcio-
wašć?...“ — pytajucca filary prawasłaŭnaje
carkwy.

Duža papacieli nad hetym hałowy
specyjalistaŭ i ciapier cikawa, ci adkaz na
hetaje pytańnie zdawolić pytajućych. Kali-b
zacikaŭlenyja zadawolilisia danym im adka-
zam, to meta napawolu byla-by asiahnuta.

Žezdy hetkaha parazumleńnia nosiać
nazoŭ: „Unionistyčnyja Kanhresy“. Nia-
mienš wažnaje, čymś samaja istota sprawy,
jość pabočnaje, padzaslonnaje šachtawańnie
(staŭki, dumki, wyjawy, pačynaŭni i inš.).
na jakaje musimo tut abawiakzowa žwiar-
nuć uwahu. Nam, Biełarusam, hetaja pad-
zaslonnyja ūhiby i wyhiby jość siahoŭnia
tamu wažnyja, bo jany byli nam da apoŭ-
niaha času niebiašpiečnymi. I kali-ż siahoŭ-
nia my ciešymśia swajeju poŭnaju piera-
mahaju, to tolki dziakujućy našaj nadsilnaj
pracy.

Na sioletni Unionistyčny Kanhres
(20.VII — 24.VII) pryjechała 400 dehataŭ.
Aproč usich eŭrapejskich narodaŭ i dźiar-
žawaŭ, jakija byli reprezentawanyja swaimi
biskupami, ksiandzami i świasčecnikami,
pryjechałi sioleta dehlaty z Afryki i Ame-
ryki. Zacikaŭleńnie ŭ raźwiazanni peŭnych
pytańniaŭ było tak napružana, što referaty
i dakłady prosta napawietry chapalisia pry-
sutnymi. Parušaŭcy hetak wažnaje pytań-
nie, jak zlucenie carkwy z kaściołam, nia
možna było ūchilicca ad propaści paboč-
nych pytańniaŭ, ad wyraŭnień jakich zale-
žała raźwiazka hetaha hałounaha.

Polem pačatku pracy, zrazumieła, žjaŭ-
lajecca Ūschod. Jakimi narodami zasieleny

pasiewy niaudata wyhladajuć, hnoicca „na list“ chilijskiej saletraj (1—1½ q na ha), a padčas i superfosfatam.

Awios najlepszy z usich zbażawinau wyużytkowuje zialonaje hnajennie, jakoje zaworywajecce pozna uwosieni. Dziela toho, što awios naahul patrabuje szmat azotnaha ŭhnajennia, dyk i porcyi sztučnaha ŭhnajennia azotnaha dajucca dosyć wysokiya. Awios wielmi dobra wyużytkowuje, jak azotnaje ŭhnajennie, sierkawuju amonnuju sol, tak sama i azotnuju wapnu. Dajecce toho abo druhoha kala 3 q na ha. Superfosfatu dajecce kala 1—1½ q. Na lahčejšych, abo tarfianistych hlebach dobra bywaje prydać tak sama i kainitu 2—3 q na ha, rana wiastnoy, abo jšče uwosieni. Wapny awios patrabuje; tolki nielha jaje dawacć biespasieredna pad awios, a pad rašcinu awios papieradzajućuju. (d. b.).

Ad. Klimowić.

Z Bielarskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Pamiatujuc ab ks. W. Hadleŭskim. Parachwianie Porazaŭskaj parachwii, Waŭkawska pawieta, skul rodam ciapiersni mučanik za sprawu bielarskaju ks. W. Hadleŭski, pierasłali niadaŭna Prezydentu Polščy prośbu z bolš jak 500 podpisami ab pamiławaŭni i zwalnieniu z turmy paważanaha i darahoha wiaźnia ks. W. Hadleŭskaha.

Jak wiadama, 30 traŭnia siol. hodu Żodziŭnia parachwianie pierasłali na imia Prezydenta takuju-ż prośbu z bolš jak trymia tysiacami podpisau.

Nażał, prośby dla Prezydenta znać toje, što hołas kryčaŭ na pustyni. Widać nie nawučiła Palakoŭ spahadnaci da nas Bielarusau maskoŭskaja niawola, kali los polskich katalickich duchoŭnikaŭ, cierpiacych tady pa rasiejskich turmach i na wyhnaŭni, podobny jakraz jość da losu duchoŭnikaŭ Bielarusau, pakutujućych ciapier pa polskich wastrohach, abo zsyłanych u polskija parachwii.

Prajeżd Janki Kupaly praz Waŭsawu. U aŭtorak na minulym tydni najwialikšy naš piaŭniar Adradzieŭnia Janka Kupala jedući z Mienska ŭ Karlsbad (Čechaŭslawačyna) laćyca (chwory na wantrobu) prajazdzaŭ praz Waŭsawu. Nażał polskija ŭłady dajuć Kupale wizu (dazwoł) na prajeżd nie dazwolili jamu zatrymliwacca ŭ Polščy. Dziela hetaha nia moh Piaŭniar adwiedac Wilni.

Teatralnija prastawienienii ładžanyja Šutaŭskim Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult., majuć adbycca ŭ niadziele 14 i 21-ha žniŭnia.

U pieršuju, bliżejšuju niadziele pastaŭleny budzie „Sud“ — kamedyja ŭ 1-ym akcie Uł. Hałubka a ŭ druhuju — „Sud nad trochpalonkaj“ — ahropjesa ŭ adnej dziei ahranoma Ulicina.

Jak pieršuju, tak i druhuju spektakl-wiečarnu dapoŭniać deklamacyi, pieśni i tancy.

Jak bačym, Šutaŭski Hurtok Instytutu nia hledziać na „haračku“ pry polnych pracach paśpiešna i z natuhaj pracuje ŭ halinie kulturna-praświetnaj.

Jak wiadama, apośnija wiečarny (14 i 24 lipnia), ładžanyja Šutaŭskim Hurtkom u Smarhonjach, prajšli wielmi ŭdała, a pa-

miać ab ich u Smarhončykaŭ zarysujecce peŭnież na doŭhi čas.

„Беларуская культура“. Pad takim zahałoukam wyjšła z druk u pradajecce pa cianie 2 zł. 50 hr. u bielarskich i niekatorych polskich kniharniach nowaja časopiš wydanaja F. Umiaŭskim. Wonkawy wyhlad časopiš robić wielmi przyjemnaje ŭraźaŭnie. Da bliżejšaha ahladu časopiš Redakcyja prystupić u adnym z dalejšych numaroŭ.

Wystaŭku bielarskaje i ŭkraiŭskaje presy ŭ Waŭsawie pamiż 3 i 18 wieraŭnia siol. h. ładźić „Sławianskaja Liha ŭ Polščy“. Kamitet pa arhanizacyi wystaŭki žwiarnuŭsia da bielarskich kulturnych dziejačau ŭ Wilni z prośbaj ab dapamohu, kab pażyćyli swaje ekspanaty.

Začwierdźaŭnie bielarskaje školy i wučyielki. Prywatnaja bielarskaja pačatkawaja škola ŭ w. Šaŭlanach, Brasłaŭskaha paw., utrymliwanaja Biel. Inst. Hasp. i Kult., i wučyielka pry jej, hr. M. Bułaha, — školnymi ŭładami na 1927-28 školny hod. začwierdźany.

Treba wiedacć, što Šaŭlanskaja biel. škola jość badaj adnej adzinaj bielarskaj školaj u Zachodniaj Bielarusi — i to prywatnaj.

Bielarski spektakl u Baradzieniach. Šaŭlanskaja bielarskaja škola ładźić na pieršy dzień festu św. Rocha (21-ha žniŭnia) u Baradzieniach bielarski spektakl. Pastaŭleny budzie dźwie kamedy: „Pakoj u najmy“ i „Čort i baba“.

Treba z sumam zaznać, što pašla wyjeżdzu z Baradzieni ŭ ks. W. Šutowiča nia było zarhanizawana aniwodnaha bielarskaha prastawienienii i bielarskaje kulturnaje žyćcio dziakujućy warożym siłam — pawoli zamirała.

Pracu ŭ kirunku dramatycznym Šaŭl. biel. školy pa-za swajej wioskaj horača witajem.

„Sachi“ — bielarskaha miesiačnika sielskaje haspadarki — wyjšła 5-ja kniżka (za miesiac lipieć).

Žmiaščaje „Sacha“ cikawy mataryjał z sielskaj haspadarki. Radzim našym sialanam-haspadaram wypisywać i karystać.

Cana asobnaha numeru 30 hr. Padpisnaja plata ad 2-ha numeru da kanca hodu 2 zł. 25 hr.

Adras redakcyi: Wilnia, wul. św. Han-ny 2, kw. 3.

Bielarskija kalendary na 1928 hod. Bielarski Instytut Haspadarki i Kultury žbiraje mataryjały da kalendaraŭ (kniżki) na 1928 hod. Mataryjały treba pasyłać na adras: Wilnia, Zawalnaja 6—5. Instytut.

Pasiedźaŭnie Bielarskaha Nacyjanalnaha Kamietu. U sobotu 13-ha žniŭnia a 6 hadzinie ŭ wiečary, u pamiěskaŭni Bielarskaha Nacyjanalnaha Kamietu, Ludwisarskaja 1—19 adbudziecca pasiedźaŭnie Wileiskaha B. N. K.

Paradak dnia: 1) dakład ab palityčnym stanowišczy; 2) sprawa siabroŭskich składak; 3) sprawa dapamohi studenskim arhanizacyjam i 4) wolnija prapazycy.

Z Radawaj Bielarusi.

Čarwikoŭ u Miensku. Padanaja nami wiestka ŭ № 31 „B. Krynicy“, što Čarwikoŭ zwolnieniy z pasady staršyni C. W. K. B.S.R.R. akazałasia niazhodnaju z praŭdaj. Čarwikoŭ nia moža zajmacca partyjnaj pracaj; pasadu staršyni jašče zajmaje. Na

minulym tydni Čarwikoŭ wiarnuŭsia ŭ Miensku.

Z wydawieckaj pracy Inbielkultu. Niadaŭna, jak pawiedamlajuć hazety, wyjšła z druk u bielarskaj mowie wialikaja kniżka p. z. „Pracy akademieŭnaje kanferencyi pa reformie bielarskaha prawapisu i azbuki“. Žmiesť jaje — sprawadzaćy apośnija kanferencyi ŭ Miensku.

Kniżka maje wialikuju wartasć; pawiali-čyła jana skarbnicu bielarskaj nawukowaj literatury cennym mataryjałam.

Taksama szmat nawukowych prac wydana Inbielkultam z addziełu mowy, literatury i inš.

„Żwiezda“ na bielarskaj mowie. Orhan Radawaj Bielarusi „Żwiezda“ wychodziać ŭ Miensku štodziennja rasiejskaj mowie, u pačatku hetaha miesiaca całkom pierajšoŭ na bielarskaju mowu.

Takim čynam ŭ Radawaj Bielarusi wychodziać dźwie štodziennija hazety ŭ bielarskaj mowie: „Żwiezda“ i „Sawieckaja Bielarus“.

U rasiejskaj mowie pačau z dniom 2-ha žniŭnia wychodzić uradowy orhan „Rabočyj“.

Baračba z niapišmiennašciu. Rada Narodnych Kamisaraŭ Radawaj Bielarusi wydała dekret, u jakim haworycca ab abawiazkawym wučenniu. Kali-b chto ŭchilaŭsia ad wučennia, pawodle dekretu moźna toho prymusowa ciahnuć u školu; heta adnak apośnija miera baračby z niapišmiennašciu maje być tasawana ŭ charaktary proby ŭ Miensku, Barysawie i niekalkich wioskach.

Usiaŭwiennaja wystaŭka narodnaj muzyki i ŭdzieł u jej Bielarusi. U Frankfurcie na Majnie (Niamiečcyŭna) 11-ha lipnia adčyniłasia usiaŭwiennaja wystaŭka narodnaj muzyki. Radawaja Bielarus na hetu wystaŭku wysłała narodnija muzyčnija instrumenty, jak truby, žalejki, liry, dudy, cymbały i inš. — z historyčnym da ich apisaŭniem.

U Frankfurt pasłany takža artyŭsty, jakija zadamanstrujuć wykanaŭnie śpiewaŭ i ihry na hetych instrumentach.

Bielarusy ŭ Łatwii.

5-ty wypusknij akt maturystaŭ Dźwinskaje Džaržaŭnaje Bielarskaje Himnazii adbyŭsia ŭračysta 9-ha čerwienia siol. hodu.

Atestaty śpiełašci (matury) atrymali 17 wučniaŭ; paświedčaŭnie ab skančenniu himnazii atrymała 4-ch. Takim čynam sioleta skončyła Dźwinskaju Džaržaŭnuju Biel. Himnaziju 21 maładych sił, przyrchtawanych da pracy na karyść Bačkaŭšczyŭny.

Pašla razdaćy atestataŭ witała maturystaŭ szmat pramowcaŭ, jakija hawaryli ab nieabchodnašci hramadzkaj pracy dzieła padniaćcia nacyjanalnaj kultury siarod Bielarusau ŭ Łatwii. U časie pramowaŭ byli wykany Bielarski i Łatwijski nacyjanalnija him. y.

Akt končyŭsia bankietam i skokami.

Wypusknij akt u 1-aj 6-ci klasowaj bielarskaj škole ŭ Ryzie adbyŭsia 3-ha čerwienia s. h. Skončyła poŭny kurs školy 7 wučniaŭ. Akt zakončyŭsia harbataj i skokami. U časie hetaj ŭračystasći bylo padnia- ta pytaŭnie ab adčynieŭni bielarskaj himnazii ŭ Ryzie.

Z Niezależnej Litwy.

Prjekt žmieny Lit. Kanstytucyji ŭžo apracawany i maje być abwieščany 25 h. m.

Litwa z Čechaŭslawacyjaj choča nawia- zać biespasierednija presawa-telegrafičnija znosiny. Dziela hetaha dyrektor Čechaŭslawackaj Telegrafičnaj Ahencyi pryjechaŭ u Koŭnu. Litoŭskaja presa piša, što ŭmowa ŭ hetaj sprawie budzie podpisana.

Sud nad byŭšym litoŭskim premje- ram Pietrułisam maje niezadoŭha adbycca. Pietrułis winawacił ŭ tym, što padčas swajho premierstwa ŭ swajej dziejašči pierastupić zakon.

Žmieny ŭ uradzie. Ministar wajsko- wych spraŭ Merkis, jak danosił hazety, padaŭsia ŭ adstaŭku. Abawiazki min. wajsk. spr. budzie spaŭniać ministar spraŭ zahra- ničnych i kamunikacyi — premier Walde- maras.

Pryjeżd ministra Zelensa ŭ Koŭnu. 17-ha h. m. maje pryjechać u Koŭnu mini- star spraŭ zahr. Łatwii Zelens. Pryjeżd jaho žwiazany z naradaj z premieram Walde- marasam u sprawie łatwijska-litoŭskich adnosinaŭ. Litoŭskaje ministerstwa ŭnitr. spraŭ hatujecce da haścinnaha pryŭiaćcia min. Zelensa.

Dajuć dapamohu. Litoŭskaje mi ister- stwa ziemielynych spraŭ z metaŭ dapamahćy paciarpieŭšym ad nawalnicaŭ i hradu has- padarkam daje dla koźnaj haspadarki 200—300 lit. Pawodle abličeŭniaŭ, u Litwie paciarpieŭšych haspadarak jość kala 350.

Kali-ż našy haspadarki žnišćanyja nie adzin raz ad buraŭ i hradu atrymajuć pa- dobnuju dapamohu ad polskaha ŭradu?

Z Polščy.

Kim absadźwajuć wyżejšyja ŭra- dowyja stanowišczy? Na heta pytaŭnie chaj dać adkaz fakt wyznačeŭnia hrafu Dunin- Bakoŭskaha na wajawodu Lwoŭskaha.

Dunin-Bakoŭski naleźić da h. zw. kan- serwatystaŭ (inačaj manarchistaŭ); jość prastawnikom najbujnieszaha abšarnictwa z kam- panii Radziwiłłaŭ, Mejštowičau i dr.

Ničoŭha dziŭnaha, što nał polskija le- wyja partyi pierachodzać da ŭradu Piłsud- skaha ŭ apazycyju, jak Wyzwaleŭnie, P.P.S. (P.P.S. jak zaŭsiody „napaławinku“).

Patek, polski paśoł u Maskwie, žnia- nacka pryjechaŭ ŭ Waŭsawu.

Pryčyna pryjeżdzu pakul-što da ahu- naha wiadama nie padadził.

U palityčnych kruhach chodzicć čutki, što pryjeżd Patka žwiazany z nowymi pali- tyčnymi kambinacyjami ŭ uzajemnym adno- sinach Polščy z Sawietami.

Duża charakternym žaŭlajecce fakt, što szmat rasiejskich manarchistaŭ — emihraŭtaŭ atrymała przykaz u wielmi karotkim časie pakiŭć mieźy Rečypaspalitaj Polskaj. Nie- jak samachwoć u dumcy apośni fakt wia- zycca z pryjeżdham Patka.

Ŭuhodki 1-ha wystupieŭnia lehijskaj Piłsudskaha ŭ časie sušwienaj wajny 6-ha žniŭnia adbyłisia ŭ Kališy wialikija ŭračys- tašci, na jakich Piłsudski skazaŭ wialikuju palityčnuju pramowu.

Na ŭračystasćiach szmat było wojska i prastawnikoŭ roznych wajskowych arha- nizacyjaŭ z usiaje Polščy.

hety ŭschod? Pieradusim Bielarskim i ŭkraiŭskim. Stan palityčny hetych narodaŭ? Padniawolenyja. Jakimi dżaržaŭkami haloŭ- na raździorta połać hetych narodaŭ?—Mos- covijaju i Polonijaju. Značycca: praca pa- winna pačacca ŭ ciapiersnich (zrazumiela časowych) dżaržaŭnych hranicach Polščy. — Chto paćnie i pawiadzie pracu? — „My, my, my...“—kryknuli ŭ 1920 hodziu Palaki. Hetki, przyblizna, byŭ, tamu siem hadoŭ plan, z hetkim zamaskawany polskim ad- kazam, u kiraŭnikoŭ katalictwa. Ale, minali dni, tydni i hady...

Usie čakali wynikaŭ pracy, za jakuju chapiliŭsia Palaki. Čas minau i minau. Aso- by zbliżanyja da Watykanu žwiarnuli ŭwa- hu kiraŭnikoŭ katalickaha kaścioła na biaz- skutkoŭnašć polskaj pracy i ŭ karocienkich słowach scharakteryzawali dziejaŭnie polskich „apostaŭtaŭ“ na Bielarusi. Watykan, jak zaŭ- siody, pa doŭhim čakaŭni zawarušyŭsia i tady zahrymiela: *poŭnaja niazdolnašć i nieadpawiednašć Palakoŭ da hetaj pracy.* Palaki niekalki rasoŭ staraliŭsia baranacca, ale nadaremna. Sioletni Unionistyčny Kan- hres hetu sprawu prypiačataŭ i jana ŭžo astaŭlasia na wieki. Tak skončyŭsia pieršy etap katalickaje misii na Bielarusi i ŭkrai- nje prawodžany polskimi rukami. Nam i ŭkraiŭcam, jak najbliżejšym świadkam pol- skaje dawoli sumnaje i chitraj dziejaŭni, nia moźna było maŭčaci. Woś dzieła hetaha dakłady našych i ŭkraiŭskich delehataŭ by- li jak-by solaju parađaŭ Kanhresu.

U skład našaje delehacyi ŭwachodzili: ks. prof. d-r J. Rešeć, ks. super. A. Cikota, ks. d-r. A. Lewoś, ks. Fr. Čarniaŭski, in- žynier A. Klimowić i Fr. Hryškiewi. Ukra-

inskaja delehacyja na čale z J. E. Metra- palitam Andrejem Šeptyckim i z pieramyś- skim biskupam Jozafatom Kacyłoŭskim by- ła wialikšaja za našuju. Dla poŭnašci zna- naha nam abrazu treba ŭspomić ab pol- skaj i maskoŭskaj delehacyjach. Polskaja delehacyja na čale z biskupami Przeździec- kim i Sakałoŭskim była čuć nia mienšaja (dwa delehaty przybyli na drugi dzień Kan- hresu) za našuju. Maskoŭskaja delehacyja była dawoli ličnaja na čale z niekalkimi profasarami ŭniwersytetu.

Z samaha ŭžo pačatku wyjaŭlałasia silnaje napruźaŭnie miż maskoŭskaju i pol- skaju delehacyjami. Wiečnaja i ŭsiudy wy- jaŭlajućasja nienawiść pilnujecce zaŭsiody ŭ ich. Chiba tolki ŭ pohladzie adnosna nas i ŭkraiŭcaŭ hetyja dwa nienawišniki kry- šačku zychodziacca. Balej nia ŭčym.

Zaboječym dla Palakoŭ byŭ dakład Ma- skala A. Jegorowa, prastawnika ŭsiesła- wianskaje moładzi, jakaja hurtujecce ŭ sła- wianskich Kiryła-Miafodaŭskich lihach. A. Je- gorow niekalki rasoŭ wostra i z naciskam paŭtaryŭ: „*Wsie jest, tolki Polakow zdieś niet!*“.

Waroży stan pamiż Maskalami i Pala- kami duża ablahčyŭ pracu našaje i ŭkraiŭ- skaje delehacyjaŭ. Dziakujućy tamu paś- piechu i toj pawaje, jakuju karystajecce ŭsio maskoŭskaje ŭ Zachodniaj Eŭropie, Palaki byli palożany adrazu na abiedźwie łaputki. Astawaliŭsia jany biaz ruchu i biaz hołas. Kali-ż štoniebudz Palaki i hawaryli (referat biskupa Przeździeckaha), to wy- klikali tolki ahułny śmiech. Treba adzna- čyć, što szmat przyčyniliŭsia da pieramohi nad Palakami ličnyja hałasny znanych maskoŭ-

skich publicystaŭ, jakija swaje dumki prys- łaŭ na adras prezydyjumu Kanhresu. Našy- ja-ż publicyŭsty hetaha nie nadumaliŭsia zra- bić. Škada...

Premaŭlali ad našaje delehacyi ks. prof. d-r J. Rešeć (pabielarsku), ks. super. A. Cikota (pałacinsku) i Fr. Hryškiewi (pa- bielarsku). Pramowy našaje delehacyi mieli za swaju zadaću: jaknajjaskrawiej wy- jawić našaje nacyjanalnaje abliče i jaknaj- drabniej scharakteryzawać sučasny stan na Bačkaŭšczyŭnie. Praŭda, treba przyznacca, što pramowy ŭkraiŭskich delehataŭ byli ener- hičniejšyja i wastrejšyja za našyja. Na bu- dućym Kanhresie (u 1930 h.) musimo ich dahnać.

Sioletni Kanhres nie prajšoŭ i biez śmiachotnych wypadkaŭ. Artystami „kame- dyi“ byli ŭ pieršym wypadku ŭsia, całkom, polskaja delehacyja, a ŭ druhim — adzin z jaje siabroŭ.

Pieršym śmiachociem było—fatahra- fawaŭnie, a 2) t. zw. „polskaja kamedyja“.

Na drugi dzień Kanhresu adbyłisia fa- tahrafawaŭnie žezdu. Pa pieršym ahułnym sfatahrfawaŭni ŭsich razam adbyłisia fa- tahrafawaŭnie paasobnych delehacyjaŭ. Woś-ža Palaki, nia chočućy skampramita- wacca swajoju małaličnasćiu, dali klić: „Obywatele Rzeczpospolitej fotografujcie się razem!“. My zrazumieli hetuju chitrasć i ŭchililiŭsia, ale, nażał, pała achwiaraju nie- kalki ŭkraiŭcaŭ. I jakaja-ż „miłaja“ była niespadzieŭka, kali nazaŭtra pad hetaju fa- tahrafajaju, na wystaŭcy, ubačyli ŭsie napi- sak: „Polacy“!

Druhym śmiachociem była t. zw. „pol- skaja kamedyja“. Na čacwierty dzień žezdu

pa wiačery, kali ŭsie niewialičkami hramad- kami wyjšli na spacar naukoła kaścioła, žjawiłisia na kaścielnym placu Palak (kaza- li nieki rektor duchoŭnaje seminarij) i pa- čau hołasna ryčecć ab mahutnašci, cudoŭ- našci, charastwie i bahaćci Polščy. Usie jaho abkrużyli i tak raskośna peŭny čas paśmiajalisia zdarowym śmiecham. Nażał, zaraz przyšli jahonyja kalehi z polskaje de- lehacyi i siłkom uziaŭšy pad ruki pawiali niedzie. Sapaŭdy, škada było, bo tak cha- ciełasia ŭsim jašče śmiajacca. Nikatoryja pašla začali chwalić dobrze klaštornaje wino, jakoha a. a. Jeziuty sapaŭdy nie škadawali. Arhanizacyja przymaŭnia i ŭtry- maŭnia tolki asobaŭ sapaŭdy była ide- alnaja.

Staršynioju Kanhresu sioleta byŭ J. E. Mitrapalit A. Šeptycki.

Dnia 24 lipnia 1927 hodu piaty Unio- nistyčny Kanhres byŭ ŭračystym nabažen- stwam zakončany. Hetaha-ż samaha dnia ŭwiečary našaja delehacyja pakiŭła stara- słaŭny Welehrad, kab u 1930 h. nawiedaci jaho znoŭ u bolšym liku i z bolšymi siła- mi. Zadaća poŭnašciu spoŭnił.

Šumiacć kałmatyja i wialikija drewy na- wokała Welehradzskaje światyni. Z mora liś- ciastaje zieleni wyhladajuć dwa kryžyki kaś- cielnych wieżaŭ i napiwajucca čaru cichoŭha liściowaha šaptaŭnia. Miż wieżaŭ blišćacć dźwie wialikija litary: „C. M.“¹⁾.

1) C. M. — łacinskija pačatkawaja litary imionaŭ słaŭnych Bratoŭ: Kiryła i Miafoda.

Fr. Hryškiewi.

Z zagranicy.

U Rumynii pałażenie nie tolki nie pa-
praŭlajecca, ale ūsio bołš i bołš krypajecca.
Karalewa Maryja (udawa pa starym ka-
ralu) sumieła zdabyć sabie ūplyw na re-
hiencnkaj radaj paŭstaŭ cely ściah
nieparazumleńniau. Staronnik wyhnana
kniazia Karala wielmi ūściešylišia baču-
cy radaj miż uradam i reh. radaj. Dobra jany
wiedajuć, što zaklatym woraham Karala jość
tolki Bratianu, rehencnkaj-ż rada, susim
biazwolnaja hrupa, budzie chinucca da ta-
ho, chto sumieje jaje sabie zdabyć.

Ciapier astajecca tolki parazumiecca
Karalu sa swajej maciaraj, kar. Maryjaj
i siła budzie na ich staranie, bo śmat jość
praciūnikaŭ Bratianu, jaki imkniecca da
poŭnaj dyktatuty. Heta imkniećnie da dyk-
tatury Bratianu i wykarystała kar. Maryja,
kab paswaryć urad z reh. radaj, — papro-
stu pakazała radzie, što Bratianu što dalej,
to bołš adsoŭwaje radu ad ūlady; rada wie-
dama-ż pakryŭdziłasia za takija da siabie
adnosiny. Kożnamu z hetych staron cho-
čycca ūlady i tolki ūlady. Narodnyja intare-
sy tut u ihru nia ūchodziać.

Baltyckija dziarżawy, h. zn. Litwa,
Łatwija i Estonija, padniali dumku ūstupić
u mahčyma ciesny sajuz. Ci heta maje
być poŭnaje dziaržaŭnaje abjadnańnie, ci
tolki zwyčajny haspadarčy i palityčny sajuz—
siańnia jaśće skazać potrudna. Dumka ūza-
jemnaha abjadnańnia baltyckich dziaržaŭ
nia nowaja. Ūžo niekalki hadoŭ baltyckija
palityki adčuwajuć potrebu zlučennia swa-
ich dziaržaŭ dzieła stwareńnia mocnaj
haspadarčaj celaści. Na pieraškodzie dahe-
tul stajała rożnica pahladaŭ na zahrańičnu-
ju palityku. Łatwija da sioletniaha hodu
wiała palityku prociū-niamieckuju, dzieła
čaho jana padtrymoŭwała dobryja adnosiny
z Polščaj; Litwa-ż nie mahała mieć tut su-
polnaj linii ū zahrańičnaj palitycy ū siłu
istnujućych abstawiŭ miż Litwoj i Polščaj.

Ad krasawika sioletniaha hodu nowy
łatwijski ūrad źmianiŭ liniu palityki zahra-
ńičnaj,—apirajućysia z adnej starany ab Rad.
Rasieju, z druhoj ab Niamieččynu. Litwa,
što praŭda, dawoli krytyčna adnosiłasia da
łatwijska-sawieickich adnosinaŭ; toje samaje
i Estonija. Ale prociū parazumleńnia z Nia-
mieččynaj abiedźwie hetaja dziaržaŭy ničo-
ha prociū nia mieli. Tymbołš, što Estonija,
jakaja znachodziłasia ū kruhu anhliskich
uplywaŭ, ubačuła palepšańnie anhliska-
niamieckich adnosinaŭ. Supolnaja linija za-
hrańičnaj palityki bałt. dziaržaŭaŭ pačała
sama saboj wyjaśniacca. Ničoha nie pa-
mahli starańni polskaj dyplomacyi ū Estonii,
a asabliwa ū Łatwii, kab adciahnuc ich ad
Niamieckaj aryjentacyi. Łatwijski ministar
zahr. spraŭ Zelens uziŭ na siabie inicja-
tywę supolnaha parazumleńnia i ūžo adbył
u hetaj sprawie kanferencyju z estonskaj
dyplomacyjaj; ciapier-ža jedzie ū Koŭnu.

Można spadziawacca, što da parazu-
mleńnia dojdzie.

Polskija hazety cieśu siabie, što het-
kim čynam skarej dojdziecca da parazu-
mleńnia miż Litwoj i Polščaj.

Turcyja starajecca ab pryniaćci jaje
ū Lihu Nacyjaŭ. Bołšaść dziaržaŭaŭ pryn-
cypowa ničoha prociū nia maje, tolki što
Turcyja choča, kab jaje pryniali na prawoch
wialikaj dziaržaŭy i jak pradstaŭnicu mu-
sulmanskaha świetu. Turcyja kaliś uwacho-
dziła ū skład Lih Nacyjaŭ, ale dzieła nie-
katarych pryčyn z jaje wystupiła.

U Żenewie kanferencyja nad marskim
razarużeńiem nie dała nijakich wynikaŭ.
Ani Anhlia, ani Ameryka nie zachacieli
pakinuc swaich stanowiščau. Nie pamahli
starańni Japonii pahadzić starony
kampramis. Bo j nia lohka było znajści
kampramis.

Ani adna, ani druhaja starana nie cha-
ciela dabrawolna zhadziacca na pierawahu
flotu praciūnika, pryčym Anhlia čwierdziła,
što jej kaničny silniejszy flot dzieła zach-
wańnia swaich kolonijaŭ. Ameryka z čwier-
dzańniem Anhlui nie zhadziłasia. Japonija
ū apośniuju chwiliu wyrazna stała pa sta-
ranie Anhlui. Japonija žjaŭlajecca marskim
kankurentam Ameryki na wodach Cichaha
akijanu i dumala pry pomačy Anhlui asłabić
Ameryku. Woś i pryčyna, što kanferencyja
nie dajšoŭy da nijakaha parazumleńnia ra-
złaciełasia. Niby imknułisia da razarużeńnia,
a dumali ab uzmacawańni wajennaj siły!

U Amerycy maje być wykanyany pry-
sud śmierci nad dwuma Italijancami
anarchistami, Sacco i Vanzetti. Sprawa Sacco
i Vanzetti ūzwaruŭła cely świat.

U 1920 hodie, u amerykańskim mie-
ście Brejtruy, byŭ зробleny bandycki napad
na 2 uradoŭcaŭ fabryki botaŭ. Uradoŭcaŭ
zabita i ahrablana. Palicyja aryštawała Sa-
cco i Vanzetti pad zakidam hetaha napadu.
Na sudzie abwinawačanyja da winy nie
pryznawaliłisia, ale nie chacieli skazać, dzie
byli padčas napadu. Sud chacia i nia mieŭ
wyraznych dokazaŭ adnak pašla adnahado-
waha śledztwa zasudził Sacco i Vanzetti na

karu śmierci. Tady da wykanańnia prysudu
nie dajšo. Sacco i Vanzetti byli wydawnymi
palityčnymi dziejačami i dzieła hetaha pa-
sypaliłisia tady pratesty pracounych čuć nie
ūsiaho świetu, što wina Sacco i Vanzetti nie
dakazana i što amerykański sud pad naci-
skam swajho ūradu wydaŭ śmiertny prysud.
Adzin Partuhalec, zasudžany na śmierć za
roznyja złačynstwy, zajaŭiŭ pierad śmier-
ciaj, što napad ū Brejtruy rabiŭ jon. Pry
hetkich abstawinach abaroncam Sacco i Van-
zetti ūdałasia dabicca rewizii procesu. Spra-
wa ciahnulałasia nanowa 6 hadoŭ. U rezul-
tacie, nia hľadziačy na wialikuju niawyraz-
naść sprawy, sud adkinuŭ zajaŭleńnie Par-
tuhalca i nanowa pryznaŭ Sacco i Vanzetti
winouŭnymi. Hubernatar Štatu Masačuzet,
Fuller, asabista razhledziŭ akty sprawy
i 4 h. m. pačwierdziŭ prysud. Wykanańnie
prysudu wyznačana na dzień 10 h. m. Iznoŭ
padniaŭsia suświetyj šum.

Adusiŭ pasypaliłisia pratesty pracounych.
Arhientyna hrazić hienaralnym strajkam.
Nat' Japonija i taja pratestuje. Pa celym
świecie adbywajuca manifestacyi pratestu.
Amerykańskija pasolstwy blizu ūwa ūsiech
dziaržaŭach absadžany silnaj palicejskaj
abaronaj.

U samaj Amerycy aprača manifestacy-
jaŭ zdarajucca nat' wypadki teroru. U Nju-
Jorku, Filadelfii i dr. miestach byli kinieny
bomby pad ciahniki, jość nat' achwiary
ū ludziach. Nia hľadziačy adnak na niajas-
naść dokazaŭ winy Sacco i Vanzetti, a tak-
ža na ūsie pratesty, nia wiedama, ci amery-
kański ūrad zachoča ū apośniuju chwiliu
pamiławać asudžanych. Bliżej k tamu, što nie.

Roznyja nawiny.

Żniwień maje być taksama jak i lipień
dawoli haračy. Kali wiercy čwierdzańniem
astranomaŭ, to naahul praz uwieś žniwień
maje trywać dobraja pahoda. Tolki miż 12
i 15 a takža miż 23 i 26 treba spadziawac-
ca silnych buraŭ.

Bura z hradam i silnym daždžom
šała u minułym tydni nad Šwajcaryjaj.
Wakolicy miasta Ciurychu napalawinu za-
lity wodoj. U samym mieście niekulki wu-
lic zatopleny. U horach ad piarunoŭ zha-
reła śmat budynkaŭ. Miż miestami Bernam
i Lucernam razmyta čyhunka i pazrywany
masty. Hrad wialičynioj pa kuryŭnym jaju
mnoha adbiŭ jaśće niażzataj jaryny. Škody
wielmi wialikija.

Niabywały pa sile wichor (hurahan)
praniošsia nad lasnoj častkaj Narwiehii.
Wichor byŭ taki silny, što wylaŭaŭ ū hu-
stym lesie prasieku šyrynoj paŭwiarsty a daŭ-
žynioj kala 15 wiorst, na jakoj nie astałasia
niwodnaha celaha dreŭca. Skacina, što pa-
šla na padhornych ūhoch, zmieciena na
nizy i śmat stuk zabita. Wioska Enkbika
zusim zniesiena z pawierchu ziamli. Abłom-
ki chataŭ paznachodžany paznošanami za-
niekaliki wiorst. Skoraść lotu pawietranaj
chwali dachodziła da 100 metraŭ u sekun-
du. Narwežskija meteorolohi čwierdzić,
što dahetul takoj siły wichor zdaraŭsia
tolki ū Amerycy, u Eŭropie-ż padobnaha
jaśće nia było.

Uzryŭ śachty zdaryłasia niadaŭna ū
Amerycy. Zasypana było śmat ludziej. Pas-
łanaj skoraj pomačy ūdałasia adkapać ży-
wymy śmat zasypanych. Niedaličywal tolki
18 asob. Ciapier adkapali jaśće 4-ch, ale
ūžo niażywymy. Astałasia 14 asobi niawie-
dama, ci ūdasca ich adkapać żywymy.—Za-
śmat času prajšo—mahli zaduśycca.

Zarezała ciahnikom na adnej z ber-
linskich stancyjaŭ Persidskaha wajennaha
pasła ū Niamieččynie—Alawi.

Alawi sam kinuŭsia pad kalosy maŭ-
ny. Pryčyna samabojstwa niawiedama.

Pazawidwała slawy Lidberhu i Čem-
berlenu niamieckaja lotčyca, Tea Rose, dy
sama sabirajecca ū najbliżejnych dniach
wylacieć z Berlina, kab biez oddychu dala-
cieć na aeraplanie da Ameryki. Jak widać,
kabiety ū apośnich časoch ni ūčym nia
chočać ustupić mužčynom.

Pasażyrskija i paštoŭyja napawie-

tranyja znosiny majuć być u najchutčejšym

časie naładžany miż Amerykaj i Niamieččy-
naj. Byccam pačaliłisia ūžo budawacca spe-
cyjalnyja dla hetaj mey aeraplany.

Z Wilni.

Biblioteka i Muzej Wil. Katalickaj
Dyceezii majuć być atkryty. Z hetaj metaj, na
apośnim pasiedzańni Kapitulu Metropolitarnej była
wybrana specyjalnaja komisija.

Nareście. Prezes Wilenskaj Dyrekcyi Pošt
i Telehraŭ (halileuś) p. Papowicz pieraniesieny na
takoj-ż stanowišča ū Lwoŭ. Za časou uradawańnia
hetaha pana bielaruśskija hazety dachodzili da ruk
čytačoŭ wielmi nieakuratna. Budziem spadziawacca,
što nowy prezident Ciemnalonski da hetaha nieda-
puścić.

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.I.

DA NAS PIŠUĆ.

KRYŬDNA NAM.

Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw. Naša
parachwija śmat ciepić kryŭdy i niesprawia-
dliwaści. My, kataliki, praŭda, što ūmiejem
šanawać i słuhać swaje duchoŭnyja ūla-
dy, ale kali ad hetych duchoŭnych ūladaŭ
nam kryŭda dzieciacca, dyk tady krepka ščy-
mić naša serca, a duša z bolu čuć nia
ūmirajeć. Što z hetaha budzie? My ciepi-
m, mučymsia, a pieramien jak nia čuwać, tak
nia čuwać.

Raptoŭny pierawarot u našym kaściele
pakinuŭ hłyboki śled na relihiynych našych
duśach. Adna pieśnia „O Moj Boża wieru
Tabie...“, a słowy rodnija z ambony nikoli
nia žniknuć z našaj pamiaćci. Kamu i na što
pryšlołsia tak nas pakryŭdzić, adbirajućy ad
nas u kaściele ūsio bielaruśkaje? My-ż ču-
jem z hazetaŭ, što ū Žodziskach heta spra-
wa pašla inšaj darohaj. Žodziski ščaśliwy-
ja, što dahetul molacca, pijaŭ i nawuk słu-
chajuć pabielaruśku. Čamu heta tak u Žo-
dziskach, a čamu jnakš u Baradzieničach?
Heta peŭna ū Baradzieničach niamia pa-
bielaruśku dzieła taho, što baradzienickija
parachwianie ščyrej pawieryli J. E. Arcy-
biskupu, kali pryračaŭ im, što pieramien u
dadatkawych nabaženstwach nijakich nia
budzie. Žodzisz. yja parachwianie bołš
apioriliłisia na swaje siły i zatym u ich lepš
heta sprawa wyšla, nia tak jak u Baradzie-
ničach. Jość i druhaja nam kryŭda. My
ciapier majem inšaha probašča, daloka nie
takoha, jakim byŭ u nas jaho papirednik.
Bywała z henym probaščam żyli my jak z
bačkam, a ciapier — ab hetym nowym
probašču dyk nia wiedaju, što i kazać. Pa-
żywiom—pabačym, što z usiaho hetaha
budzie; a ciapier nam ciažka i kryŭdna.
Parachwijanin.

BIELARUSKI SPEKTAKL.

w. Barani, Świančianskaha pawietu.
U niadzieli 24-ha lipnia s. h. adbyłsia ū
nas bielaruśki spektakl-wiečaryna, ładžany
Baranskim Hurtkom Bielaruśskaha Instytutu
Haspadarki i Kultury. Na prahram złażyli-
sia pjesy: „Pasłaniec“ i „Żbiantežany Saŭ-
ka“. Dzieła niastačy bołšaha pamieškańnia
wiečaryna adbyłasia ū sialanskaj chacie, ja-
kaja ščylna zapoŭniłasia publikaj.

Roli byli wykanyany zusim dobra, nia
hľadziačy na karotki čas padhatowak. Na
asabliwuju ūwahu ū sensie dobraha wyka-
nańnia rolaŭ zasłuhowywajuć zahałounyja
roli: Saŭka—P. Čarniaŭski i Pasłaniec—
Bernard Stepowič.

Pašla spektaklu pačaliłisia tancy, jakija
trywali da ranycy.

Budziem spadziawacca, što pabobnyja
spektakli Hurtok Instytutu zachoča ładzić
čaściej. Z pasiarod prysutnych byŭ na

Praŭnyja parady.

Cydziku.

Pytańnie. U 1923 hodie mianie naz-
načyŭ Sud kurataram nad majemaścijaj pra-
paŭšych biaz wieści maich stryjecnych bra-
toŭ. Pašla hetaha ziemski ūrad ziamlu hetu
addať asadnikam. Ja žwiartaŭsia ū akružny
ziemski ūrad, ale ničoha nie pamahło i
ziamli nie atrymaŭ.

Ci mahu ciapier što zrabieć?

Adkaz. Kali pastanowy ziemskaha ūra-
du stalisa prawamocnymi (uwajšli ū siłu),
to ničoha nia zrobieć.

Naša Pošta.

Wysłany siabroŭskija bilety BChD:
Šarkowiču Antonu, Čantaryckamu Janku, Pušku
Aleks., Šejbaku Janu, Wieramieju Hip., Kurcewiču
Baleslawu.

S. N. Paprawiç abmyłku ū proźwiščy možacie
tolki administracyjnym paradakam. Wam treba žwiar-
nucca da pawiatowaha starasty i dakazać jamu
(metrykami i druhimi dakumentami) swajo praŭ-
dziwaje proźwišča i jon tady pierarobić „Dowód
osobisty“.

Čytaču „Biel. Kr.“: Praŭnyja parady ū Wa-
šaj sprawie drukawaliłisia ūžo ū 30 numary siolet-
niaha hodu „Biel. Kryn.“.

Pierachodu Winc. „Prysud śmierci“ pie-
radali ū Lit. Addziel; kali budzie dobrym z boku
literackaha — nadrukujem; pišycie korespondencyi.

Monskam u J. u Francyi: „Dolu bielaruśskaha
emihranta“ pamahčymaści i paprawiŭšy žmieščim;
pišycie da nas čaściej!

Wienskielu Fr.: wierš da druku nie pad-
chodźci; slabaja apracoŭka, u wieršawańni niamia
tolku; pišycie korespondencyi; čytajcie i pašyracie
„B. Krynica“, praŭnych parad udzielim; Kielu W.
i Bilu T. hazetu wyśle.

Walasewiču K.: hazetu wam wysylajem z
14.VI.27; čamu nieakuratna atrymliwajecie — wina-
wata chiba waša pošta; radzim pahladzieć na swa-
jej poście ū h. zw. „kartu prenumeratu“ i kali znaj-
dziecie ūpisanyj swajo tam proźwišča — damahaj-
ciesia ū paštara wydać hazet.

Piečeničyku J.: hazetu wysylajem wam
z 1.VIII.27; u sprawie adrasoŭ patrebnych dla was
relihiynych arhanizacyjaŭ — pamahcy nia možam;
žwiarniciesia da druhich redakcyjaŭ. pišycie kores-
pondencyi.

spektakli staršynia Wilenskaha Hurtka Biel.
Instytutu Hasp. i Kultury A. Stepowič.

Nia možna nie zaŭważyć, što ūsiala-
kich ślachciukoŭ na spektakli widać było
wielmi mała. Nie zaškodzić adplacić im tej
samaj manetaj, kali buduć spektakli polski-
ja „Kola młodzieży“.

Baranski.

KRUCIELSTWA SOLTYSA.

Rymaraŭščyna, Brasłaŭskaha paw. U
našaj wioscy wybrali za soltysa Z. Čarniaŭ-
skaha. Dumali, što z jaho čalawiek talko-
wy i budzie adnosicca da sialan dobra.
Adnak pamyliliłisia, bo staŭsia jon wialikim
krucialom i kryŭdzičelem sialan.

A kryŭdzić jon tym, što biarućy z po-
sty hazety nie addaje ich padpiščykam, a za-
biraje da siabie i wyklejwaje imi chatu.

Śmat kamu tak skrucić hazety. Naj-
bołš achwiaraju krucielstwa padali „B. Kry-
nica“ i „Sial. Niwa“. Ciapier ludzi ciešacca,
što hetaha kruciala ūdałasia skinuć z sol-
tystwa.

Znajomy.

„WYBARY“ WOJTA.

Juraciški, Waložynskaha paw. 17 lip-
nia ū nas adbyłisia wybary hminnaje rady
i wojta. Wybary hminnaje rady prajšli do-
bra. Najcikawiej było z wybarami wojta.
Małady ślachcic, Pilecki, kab praleźci
ū wojty nie paškadaŭaŭ kišani — sypaŭ dy
sypaŭ na wodku — i takim čynam znašoŭ
śmat durniaŭ, jakija za wodku pradali sia-
laŭskija intarezy. Pamima haračych prate-
staŭ z boku nikatorych sialan, usio-ż ūda-
łasia Pileckamu praleźci ū wojty, choć
ašukanskim sposabam. Pilecki — małady,
hanarowy ślachcic. Nia lubiać jaho našyja
ludzi i jaho wojtaŭstwa budzie dla nas wia-
likaj balačkaj.

Polakaja čeŭra, jak palicyja, ślachta,
a nat' i zastupnik starasty — stajali za wy-
barami hetaha ślachcica. Nu j wybrali.
Adnaho z protestujućych Pieršajcia — pro-
ciū wybaraŭ hetaha Pileckaha na wojta —
dyk palicyja nat' zaaryštawała.

Z našych-ža ludziej, jak Hryniewič B.
(byŭšy wojt), Waškiewič M., Łazar K. —
dobrych i lubimych sialanstwam — nihto
ū wojty nie papaŭ, bo žjaŭaliłisia abaronca-
mi sialanskich intarezaŭ, a nie ślachocka-
panskich!

Warta jšće zaznačyć i toje, što ślach-
cic Šokal St. jak nie staraŭsia, skolki nia
jezdziŭ u Waložyn, skolki nia wydaŭ hra-
šej na wodku, — usio-ż nie ūdałasia pra-
leźci ū wojty. Ciapier „biedny“ aź plača,
što pamima takich starańniaŭ i wydatkaŭ
nie papaŭ u čyn! Dyk woś jak kryŭdna
dla sialanstwa prajšli ū nas wybary wojta!
Bielarus.

B. R.: koresp. paprawiŭšy žmieščim; parady
pieradali ū praŭny addziel: pamahčymaści ūdzielim.

Bobaryku B.: u sprawie nieatrymliwańnia
Wami „Krynicy“ skirawali my reklamacyju hazetnu-
ju da paštoŭaj centrali ū Wilni; majem nadzieju,
što ciapier budziecie atrymliwacie hazetu dobra; nie-
atrymanyja numary hazety pastarajemsia wysłać.

Šumsk. Anast. u Belastoku: adkaz na py-
tańnie pastarajemsia pieresać piśmom.

Znajomamu z N. Pahostu; wiestki atryma-
li, z nikatorych skarystajem.

D-ču B.: wierš pieradali ū Lit. Addziel; kali
padojdzie da druku — žmieščim, pišycie korespon-
dencyi.

Zienowiču H.: hazetu wysłali z 1.VIII.; dru-
ki BChD. wyśle.

Wysylajacca „B. Krynica“ z žniŭnia
miesiaca: Wojniču M., Kulikoŭskamu Ad., Niewašu
Ul., Surmaču Al., Lachowiču J., Niziolku F., Muta-
ru J., Zarko K., Hurtku Instytutu ū Dubrowie, Ra-
winskamu Al., Iwaškiewiču M., Rabizie K., Šokieli
W., Rymdzionku J., Wiazickamu A., Wiazickamu H.,
Kačanu Al., Škunciku P. i Trepačku E.

Atrymana ad „Ruchu“ z Wařawy 49 zł.
26 hr., Biecia F. z Dreninki, Hrynika St. z Dob-
roŭlan, Filona J. z Rejstouki — pa 2 zł.

Kutok śmiechu.

Jechaŭ bahaty pan samachodam i dah-
naŭ čalawieka, što jšoŭ z strelbaj i sabakaj
u les. Sabaku praz nieaściorožnaść sama-
chod pieraječau na śmierć.

— Wybačajcie, ci heta waś sabaka? —
pytaje pan stralca.

— Moj.

— Widać heta byŭ darahi sabaka?

— Peŭnie-ż.

Ci wam chopić za jaho 100 zł?

— Chopić.

Pan zapłacił hrošy i raźwitywajućysia
kaža:

— Wybačajcie, što papsawaŭ Wam pa-
lawanie?

— Jakoje palawanie?

Ja wioŭ hetaha sabaku ū les, kab za-
strelić, bo ūžo stary i ničoha niawarty.